

Kazimierz F. Papciak SSCC*

POLITYCZNE OBLICZE HUMANIZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W ASPEKCIE OBYWATELSKIEJ AKTYWNOŚCI WYBORCZEJ

THE POLITICAL FACE OF CHRISTIAN HUMANISM
IN THE ASPECT OF CIVIC ELECTORAL ACTIVITY

Abstract: It is said that there are no black and white things in politics... They are all grey. Christian humanism is doomed to this political greyness. It is immanently inscribed in general humanism on the basis of the ethical imperatives of natural law. Nonetheless, it maintains its distinct Christian character, as interpreted in the social teaching of the Catholic Church. Catholics' political commitment is an integral part of this humanism, defining politics as the prudent concern for the common good. As such, Christians cannot abstain from participating in various types of political activity that serve the growth of the common good. The imperative of such political commitment is firmly rooted in the social principles defined by Catholic social teaching, which are based on Christian axiology. Ultimately, the civic and electoral activity of Christians serves to verify the internalization of social principles and political attitudes, strengthening or weakening the logo-forming dynamism of Christian humanism in the socio-political space.

Keywords: election campaign, politics, elections, political activity, axiology, Christian identity, social principles, social doctrine, common good.

W polityce nie ma rzeczy czarnych i białych... Są szare. W tej szarości politycznych zabiegów trudno czasem dostrzec światło chrześcijańskich wartości i zasad. Trudno jest odczytać polityczne implikacje w apolitycznej Ewangelii – jak zauważa Remigiusz Sobański¹. Chrześcijanin może czuć się zagubiony, wyalienowany i pomijany jako jednostka w świecie wielkiej polityki. Zdewaluowaniu może ulec

* Kazimierz F. Papciak SSCC – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu; ORCID: 0000-0003-4684-1166; e-mail: kpapciak@pwt.wroc.pl.

¹ Por. R. Sobański. *Polityczne implikacje niepolitycznego orędzia Ewangelii*. W: *Modernizacja i wiara. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*. Red. T. Pieronek, J. Kowalczyk, D. Hübner. Gliwice 2002 s. 25.

świadome uczestnictwo, które stanowi pewnego rodzaju antidotum na twory społeczne o wadliwej strukturze, tak częste jeszcze we współczesnym etosie politycznym. Mimo wielu spotkań nie dochodzi bowiem do faktycznego uczestnictwa partnerów w kwestii rozpatrywanych problemów, gdyż albo jedna, albo też obydwie strony nie dość, że ukrywają sobie właściwe intencje, to jeszcze starają się wtłoczyć stronie przeciwnej kłamliwe deklaracje, zawoalowane potokiem słów. W sumie dochodzi do spotkań pozornych, których rezultaty nie nastroją optymistycznie.

Wydana przed 20 laty nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary, dotycząca udziału i postawy katolików w życiu politycznym, mówi jasno, że świeccy katolicy nie mogą rezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra. Zdaniem Kongregacji jest to inwestowanie w promocję i obronę ładu publicznego, pokoju, wolności, równości, sprawiedliwości, solidarności, ochrony ekosystemu itp. Odnośnie do przyjętego tematu dokument stwierdza:

Współczesne społeczeństwa demokratyczne, w których obowiązuje chwalebna zasada, że wszyscy mogą uczestniczyć w zarządzaniu sprawami publicznymi w klimacie prawdziwej wolności, potrzebują nowych form szerszego udziału obywateli, chrześcijan i niechrześcijan, w życiu publicznym. Wszyscy bowiem poprzez głosowanie mogą mieć wpływ na wybór ustawodawców i rządzących, na inne zaś sposoby mogą przyczyniać się do określania kierunków polityki i prawodawstwa, które w ich przekonaniu lepiej służą dobru wspólnemu².

W podobnym tonie i o wiele szerzej ujmując tę kwestię bezprecedensowe dzieło zatytułowane *Kompendium nauki społecznej Kościoła*³. Jak nietrudno zauważyć, wiążące dla katolików jest uczestnictwo w życiu społecznym dla wspólnego dobra. Ma to być uczestnictwo, które – jak zostało powiedziane – stanowi pewnego rodzaju antidotum na twory społeczne o wadliwej strukturze, tak częste jeszcze we współczesnym etosie młodej polskiej demokracji, ale także w etosie globalnym.

Doświadczenie uczy, że terminem «polityka» objęte są dwie płaszczyzny, dwa obszary zaangażowania. W szerszym ujęciu polityką jest wszelkie zaangażowanie społeczne w kierunku dobra wspólnego. W węższym mówi się o polityce partii i ugrupowań, polityce rządu i parlamentu, polityce państwa czy też polityce międzynarodowej. Jest to fakt tak oczywisty, że nie wymaga pogłębienia w kontekście prezentowanej refleksji. Istotne natomiast okazuje się wskazanie na meandry politycznego zaangażowania i postawienie kilku pytań w kontekście obydwu wymienionych płaszczyzn. A mianowicie, jakie są podstawy aksjologiczne politycznej

² Kongregacja Nauki Wiary. *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. Watykan 2003 s. 6-7 p. 1.

³ Por. Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 [dalej: KNSK] s. 247-274 p. 377-420.

aktywności chrześcijan? Czy humanizm chrześcijański skłania do zaangażowania np. w kampaniach wyborczych? Jakie są meandry aktywności spowodowane rozmytą tożsamością chrześcijańską? Pojawiają się stare pytania, na które oczekujemy nowych odpowiedzi, adekwatnych do nowych znaków czasu.

1. WARTOŚCI U PODSTAW POLITYCZNEJ TOŻSAMOŚCI CHRZEŚCIJAN

Cytowana nota doktrynalna watykańskiej Kongregacji stwierdza:

Gdy wierni świeccy wypełniają wspólne powinności obywatelskie, kierując się głosem sumienia chrześcijańskiego oraz zgodnie z wartościami, które ono dyktuje, spełniają także właściwe sobie zadanie ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, respektując jego naturę i prawowitą autonomię oraz współdziałając z innymi obywatelami z właściwą sobie kompetencją i na własną odpowiedzialność⁴.

Gdy stawiane są pytania o tożsamość, ostatecznie chodzi o system wartości, a więc o fundamentalne i obiektywne dobro moralne, które konstytuuje człowieczeństwo w człowieku. Tożsamość chrześcijańska, również w sferze politycznej, ma swoją specyfikę, zakorzenioną w chrześcijańskiej wykładni wartości i zasad społecznych. Stoją one u podstaw humanizmu chrześcijańskiego i roztropności politycznej, o której będzie mowa w dalszej części prowadzonej refleksji.

Fundamentalną tezę społecznego nauczania Kościoła jest założenie, że

Ludzkie współzycie jest porządkowane, przynosi owoce w postaci dobra i odpowiada godności człowieka, kiedy opiera się na prawdzie; przebiega według zasad sprawiedliwości [...]; urzeczywistnia się w wolności [...]; ożywiane jest przez miłość, która pozwala odczuwać potrzeby i wymogi innych jako własne⁵.

Wymienione wartości nie mogą jednak być interpretowane dowolnie, jak to się zdarza w przypadku relatywizmu etycznego, który dotyka także chrześcijan według zasady: skoro nie potrafię żyć jak wierzę, będę wierzył tak jak żyję. Konieczne jest więc określenie owej metafizyki wykładni wartości rozumianych jako obiektywne (nie subiektywne) dobro moralne, a konstytuujących poprawny obraz humanizmu chrześcijańskiego.

Nietrudno zauważyć, że wymienione wartości tworzą na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej system, tzn. wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Dosadnie ujął to Jan Paweł II w kwestii prawdy i wolności: „Prawda i wolność albo istnieją razem, albo też marnie giną”⁶. Z kolei w adhortacji o Europie, mówiąc

⁴ Kongregacja Nauki Wiary. *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności* s. 7-8 p. 1.

⁵ KNSK s. 137 p. 205.

⁶ Jan Paweł II. *Encyklika Fides et ratio* (14.09.1998) p. 90.

o europejskich utopiach, wskazał na sprawiedliwość bez wolności w totalitaryzmie oraz wolność bez prawdy w demokracji⁷. Niestety, na gruncie kultury cywilizacji zachodniej metafizyka treści związanych z pojęciami wartości pozostawia wiele do życzenia, brnąc w degrengoladę aksjologiczną w imię komunizmu kulturowego, poprawności politycznej i relatywizmu etycznego. Idąc po myśli przytoczonego fragmentu autorstwa Papieskiej Rady, warto skrótkowo scharakteryzować ów chrześcijański system wartości, który ma fundamentalne znaczenie w świadomym uczestnictwie w kampaniach wyborczych i samych wyborach.

Zostało powiedziane, że fundamentem prawdziwie ludzkiej społeczności jest prawda, która w życiu ludzkim jest wartością nadrzędną i stanowi ważne kryterium prawdziwego człowieczeństwa. Człowiek ma obowiązek szukania i zbliżania się do prawdy. Szacunek dla prawdy decyduje o jakości związków między ludźmi w życiu społecznym. Poznanie prawdy o człowieku, w jego odniesieniu do siebie samego, jak i w relacjach z innymi ludźmi, stanowi podstawę budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Szukanie prawdy powinno być nacechowane obiektywnością, bezstronnością, otwartością, ale i szacunkiem wobec innych. Jeśli człowiek zaciemnia albo wykrzywia prawdę o sobie i innych, zaczyna uprawiać ideologię, a więc teorię na usługach władzy, systemu albo własnego egoizmu. Skutkiem jest życie pozorami dobra, miłości, solidarności. Można by rzec, że w takiej sytuacji społeczeństwo jest tylko sumą partykularnych interesów. Bez prawdy tworzy się świat nierealny, w którym prawdziwą informację zastępuje dezinformacja ukierunkowana na manipulację człowiekiem. Z kolei wierność prawdzie sprawia, że społeczeństwo nabiera realności. Prawda owocuje wtedy wzajemnym zaufaniem, poszanowaniem innych, szczerym dialogiem. Zbliżanie się do prawdy oznacza jednocześnie krytyczną postawę wobec szeroko rozpowszechnionych stereotypów, uprzedzeń czy też potocznej mentalności. Wtedy też fundamentalne wartości i zasady głoszone w nauce społecznej Kościoła ukazują swój budujący walor.

Sprawiedliwość to z kolei wartość najogólniej rozumiana w chrześcijaństwie jako stała dyspozycyjność, skłonność do oddania każdemu tego, co mu się słusznie należy. W życiu politycznym sprawiedliwość jawi się jako reguła działania. Jak się wydaje, ze względu na dynamizm życia społecznego i jego wzrastającą złożoność, sprawiedliwość społeczna jest wciąż bardziej aspiracją wielu ludzi aniżeli społeczno-historyczną rzeczywistością. Bez wątplenia stanowi kierowniczą ideę w wysiłkach ludzi i grup społecznych zmierzających ku społeczeństwu bardziej ludzkiemu. Realizacja sprawiedliwości służy wprowadzaniu w stosunki międzyludzkie ładu i porządku oraz poszanowania praw każdego człowieka, a więc ostatecznie przyczynia się do utrzymania pokoju. Podstawą chrześcijańskiej sprawiedliwości jest prawo naturalne, prawo objawione oraz prawo stanowione, czyli prawo stworzone przez ludzi. Sprawiedliwość oznacza stałą dyspozycję do

⁷ Por. Tenże. *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (28.06.2003) p. 98.

świadomego i bezstronnego oddawania każdemu tego, co mu się słusznie należy, tak na płaszczyźnie materialnej, jak i niematerialnej. Ważną rolę odgrywa tutaj wierność prawdzie i maksymalne zbliżanie się do prawdy w dokonywaniu osądu rzeczywistości. Sprawiedliwość pociąga za sobą nabywanie praw, ale również nakłada na człowieka obowiązek poszanowania praw innych w kontekście – jak stwierdza Sobór Watykański II –

[...] niezwyklej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny⁸.

Wolność musi stanowić atmosferę działań politycznych. Jest ona naturalnym wyposażeniem człowieka, a nie łaskawym podarunkiem społeczeństwa czy władzy. Fundamentalnym wymiarem wolności jest możliwość dokonywania wyborów, podejmowania decyzji, określonego działania. Chodzi o termin «możliwość», który określa człowieka jako podmiot odpowiedzialności. Akcent zostaje położony na inicjatywę osoby w formie możliwości decydowania o sobie. Ta możliwość jest podstawowym wymiarem pojęcia wolności. Jest to tzw. wolność *do* – wolność w aspekcie pozytywnym. Drugim wymiarem wolności jest jej wymiar rozpatrywany i definiowany jako brak przymusu i konieczności. Jest to tzw. wolność *od* – przymusu, konieczności, zniewolenia itp. Ten aspekt wolności, jakkolwiek nie podstawowy, jest także istotny. Uświadamia on, że człowiek może być wielorako ograniczany przez określone sytuacje społeczne. Nie jest to jednak wolność niczym nieskrępowana, podlega bowiem prawu moralnemu, naturalnemu i nadprzyrodzonemu. Społeczeństwo jest więc związkiem osób wolnych, podlegających jednakże prawu moralnemu. Samo zaś społeczeństwo jako całość również podlega temu prawu. Oznacza to, że normy prawa moralnego wiążące osobę ludzką są takimi samymi normami dla społeczeństwa. Józef Tischner zauważa, że

[...] kto ma w pogardzie wolność drugiego, ma również w pogardzie własną wolność⁹.

Źródłem, ale i zwieńczeniem działań politycznych jest miłość społeczna. Jest wartością, która niejako uskrzydla pozostałe wartości, podnosząc je na wyższy poziom bezinteresownego czynienia dobra. Jak zauważa Jan Paweł II:

[...] zrównanie przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawiają,

⁸ Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* [dalej: KDK] p. 26. W: *Lex Polonica. Kodeks prawa kanonicznego i dokumenty Soboru Watykańskiego II*. Warszawa 1999 (CD).

⁹ J. Tischner. *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków 1993 s. 11.

iż ludzie spotykają się ze sobą w samym tym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością¹⁰.

W tym sensie miłość społeczna jest dopełnieniem sprawiedliwości społecznej. Z wymienionych wartości tylko miłość otrzymuje określenie «społeczna», gdyż sama w swej istocie obejmuje szerszy zakres czynów ludzkich i staje się jakby duchem, natchnieniem do interioryzacji innych wartości w życiu osobistym i społecznym. Jak stwierdza Papieaska Rada:

Prawda, sprawiedliwość i wolność to wartości, które wypływają i czerpią moc do rozwoju z wewnętrznego źródła miłości¹¹.

Inaczej mówiąc, miłość koncentruje się na powszechnej idei wchodzenia w wyższą sferę bezinteresownego sprawiania dobra, zawsze jednak na gruncie uszanowania norm sprawiedliwości. Miłość społeczna ma na względzie dobro każdego człowieka w relacji do dobra wspólnego, które chociaż wspólne, ostatecznie służy wszystkim i każdemu, kto ma w nim swój udział. Można więc stwierdzić, że miłość społeczna wiąże się z przynależnością do jakiejś grupy społecznej skoncentrowanej wokół własnego, swoistego dobra wspólnego.

Przedstawiony chrześcijański system wzajemnie warunkujących się wartości fundamentalnych, wyprowadzony z godności osoby, a więc prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość społeczna, tworzą podstawowy katalog wpisany w humanizm chrześcijański. Inne wartości są niejako emanacją tych kilku podstawowych i – jak widać – uniwersalnych, a więc do przyjęcia przez każdego człowieka dobrej woli. Z nich wyprowadzone są implementacje do konkretnych rzeczywistości społecznych, przybierając różne postacie: uczciwości politycznej, wolności religii, wolności słowa, szacunku dla życia itp.

Jednak – jak przestrzega jeden z dokumentów nauki społecznej Kościoła i potwierdza etos cywilizacji zachodniej –

[...] wartości wchodzą często w konflikt z sytuacjami, w których są otwarcie lub pośrednio kwestionowane. W takim przypadku trudno jest człowiekowi przyznać należne miejsce im wszystkim równocześnie i w sposób spójny. Dlatego tym bardziej potrzebna jest chrześcijańska roztropność, która w rozmaitych konkretnych sytuacjach pozwala dokonać wyboru na rzecz fundamentalnych wartości chrześcijaństwa. Na tym właśnie polega praktyka autentycznej *mądrości*, której Kościół domaga się w życiu społecznym od chrześcijan i od wszystkich ludzi dobrej woli¹².

¹⁰ Jan Paweł II. *Encyklika Dives in misericordia* (30.11.1980) p. 14.

¹¹ KNSK s. 137 p. 205.

¹² Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego. *Nauczanie społeczne Kościoła*. Wrocław 1992 s. 80-81 p. 45.

Potrzebna jest chrześcijańska roztropność i mądrość, ale także nowa odważa etycznego myślenia. Gdy chrześcijanin łączy wiarę z wiedzą i doświadczaniem w poszukiwaniu prawdy, wtedy zdobywa mądrość życiową, nazywaną również rozumem roztropności.

2. HUMANIZM CHRZEŚCIJAŃSKI

System wartości fundamentalnych z ich prawnonaturalną wykładnią mówi o regułach zaangażowania politycznego chrześcijan zarówno w rozumieniu szerokim (np. kampania wyborcza, udział w wyborach), jak i wąskim (np. działalność partyjna, parlamentarna). Natomiast o tym, dlaczego ważne jest zaangażowanie chrześcijan w aktywność polityczną, mówi humanizm chrześcijański. Wartości ogólnoludzkie i chrześcijańskie splatają się ze sobą, tworząc obraz humanizmu chrześcijańskiego opartego na wartościach duchowych. Jego podstawą jest prawo naturalne i rozum, które stanowią płaszczyzny dialogu wspólne wszystkim ludziom dobrej woli, bez względu na religię i światopogląd.

Ponad 50 lat temu, w jednym ze swoich artykułów komentujących dokumenty nauki społecznej Kościoła Józef Majka nazwał konstytucję duszpasterską Soboru Watykańskiego II „Wielką Kartą Humanizmu Chrześcijańskiego”, w której znane powiedzenie Terencjusza z Kartaginy (II w.p.n.e.): „Homo sum, humani nihil a me alienum putto” („Jestem człowiekiem, nic, co ludzkie, nie jest mi obce”) zostało sparafrazowane w sensie humanizmu chrześcijańskiego¹³. Rzeczywiście, analizując soborową konstytucję, dochodzi się do wniosku, że zespolenie Kościoła ze światem zyskało w niej walor o wiele szerszy i głębszy niż tylko zwykła relacja dwóch społeczności. Zespolenie Kościoła ze światem zostało zinterpretowane w sensie zespolenia chrześcijaństwa z ogólnoludzkim humanizmem, tworząc humanizm chrześcijański.

Należy zatem – mówi Sobór – poznawać i rozumieć świat w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości¹⁴.

Konstytucja duszpasterska stara się wydobyć wszystkie pozytywne pierwiastki kultury ludzkiej i wskazać, jak w oparciu o nie można i należy budować kulturę chrześcijańską z jej akcentem nadprzyrodzonym. I odwrotnie, jak tradycja kulturowa chrześcijaństwa może inspirować i budować kulturę ludzką. Innymi słowy, konstytucja *Gaudium et spes* wskazuje, jak głęboko *christianum* jest zakorzenione w odwiecznym *humanum* rodziny ludzkiej i jak *humanum* korzystało przez wieki i korzysta nadal z *christianum*. Ukazuje więc, że między wartościami

¹³ Por. J. Majka. *Postawa dialogu według Konstytucji Gaudium et spes*. „Colloquium Salutis” 1970 nr 2 s. 11.

¹⁴ KDK 4.

ogólnoludzkimi a chrześcijańskimi istnieje specyficzna konwergencja dopełniająca i doskonaląca obydwie kultury.

Człowiek jest przede wszystkim zaproszony, by w tym świetle odkryć siebie jako byt transcendentny w każdym wymiarze życia, włącznie ze sprawami społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi

– napisze w swoim liście były sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej Angelo Sodano do przewodniczącego Papieskiej Rady Iustitia et Pax Renato R. Martino z okazji wydania bezprecedensowego *Kompendium nauki społecznej Kościoła* w 2004 r.¹⁵

Podwójna natura chrześcijaństwa – duchowa i doczesna – która implikuje jego specyficzne zaangażowanie w tworzeniu etosu, pozwala stwierdzić, że taka pozycja daje mu możliwość w miarę kompleksowego pojmowania rzeczywistości. Będąc niejako ponad czasem, jest jednocześnie wpisany w bieg historii. Jego ogólnoludzka misja oraz historyczny charakter splatają się ze sobą, tworząc obraz zespolenia chrześcijaństwa ze światem. Będąc rzeczywistością duchową, jest jednocześnie rzeczywistością działającą w realnych i określonych warunkach miejsca i czasu. Jest społecznością, która żyje nie tylko życiem nadprzyrodzonym, ale także całą rzeczywistością ludzką, ze wszystkimi jej problemami, rzeczywistością tego świata przenikającą

[...] obszary ekonomii i pracy, techniki i komunikacji, życia społecznego i polityki, wspólnoty międzynarodowej oraz relacji między kulturami i narodami

– jak określa wspomniane kompendium nauki społecznej, mówiąc o humanizmie integralnym u progu trzeciego tysiąclecia¹⁶.

Zdarza się, że propagowanie humanizmu chrześcijańskiego jest traktowane – przez niezrozumienie – jako próba ewangelizacji czy wręcz rechryścianizacji. Przeciwnicy religii zarzucają wtedy chrześcijanom chęć wprowadzania prawd wiary niejako tylnymi drzwiami. Na takie zarzuty naraził się m.in. Jan Paweł II, kiedy mówił o konieczności powrotu Europy do korzeni własnej kultury. Paradoksalny jest fakt, że oskarżenia pod adresem chrześcijan w rzeczywistości demaskują metody stosowane przez samych adwersarzy. Należy więc sprecyzować, czym jest humanizm chrześcijański, aby w dalszych analizach uniknąć nieporozumień.

Generalnym założeniem humanizmu chrześcijańskiego, zwanego niekiedy personalizmem chrześcijańskim albo humanizmem integralnym, jest godność człowieka, w której zakorzenione są inne wartości, takie jak: prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość społeczna. Z tych wartości nauka społeczna Kościoła wyprowadza zasady społeczne: dobra wspólnego, solidarności, pomocniczości, sprawiedliwości, miłości społecznej, żeby wskazać te najważniejsze. Formułowane tezy są wyrażane uniwersalnym językiem etyki, bez konieczności odwoływania się do

¹⁵ Por. KNSK s. X.

¹⁶ Por. tamże s. 1 p. 1.

Boga i Ewangelii, a więc uniwersalnym językiem wszystkich ludzi, bez względu na wiarę i światopogląd. Tak ujmowany humanizm chrześcijański stwarza płaszczyznę do dialogu z każdym, kto jest motywowany troską o naprawę, ulepszenie czy budowanie od podstaw społeczeństwa przyjaznego człowiekowi jako osobie, czyli istocie wolnej i rozumnej. Przykładem mogą być liczne przemówienia papieży: Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI czy Franciszka, skierowane do polityków, dyplomatów, środowisk wielokulturowych i wieloreligijnych. Językiem humanizmu chrześcijańskiego posługują się również przedstawiciele Stolicy Apostolskiej na konferencjach międzynarodowych, przemawiając do uczestników o różnych tradycjach narodowych i religijnych. Wspólnym mianownikiem jest zawsze argumentacja oparta o naturalne uposażenie człowieka, a więc zdolności rozumu, naturalny zmysł moralny i dążenie człowieka do dobra.

Zbigniew Narecki stwierdza:

Człowiek bowiem realizuje się jako osoba tylko wówczas, gdy odkrywa drugich i afirmuje ich jako byty osobowe poprzez oparte na wzajemnej miłości relacje: ja – ty – my. Każda osoba jest sama w sobie celem i nie może być niczemu podporządkowana; posiada jedyną w swoim rodzaju godność, którą afirmuje się przez czyny miłości. [...] Na tym fundamencie możliwa jest szeroka afirmacja wszelkich autentycznych wartości humanistycznych¹⁷.

Błędem jednak byłoby sądzić, że humanizm chrześcijański abstrahuje od rzeczywistości Boga. Wręcz przeciwnie, będąc niejako konsekwencją fundamentalnych założeń i twierdzeń antropologii chrześcijańskiej, afirmuje godność człowieka, która ma swoją ostateczną podstawę w Bogu Stwórcy i Zbawicielu. Stanisław Kowalczyk ujmuje to w następujący sposób:

Humanizm chrześcijański wypływa z koncepcji teizmu i personalizmu, uwzględnia bowiem i dowartościowuje wszystkie istotne elementy ludzkiej osoby – ciało i ducha, sferę życia zmysłowego i intelektualnego, poznanie prawdy i działalność moralno-społeczną, wymiar życia doczesnego i nadprzyrodzonego, autonomię człowieka oraz jego związek z Bogiem; respektuje też podstawowe potrzeby ludzkiej osoby bez równoczesnej jej absolutyzacji i deifikacji, ukazując przy tym potrzebę włączenia się człowieka do wspólnoty osób (oponuje przeciwko dominacji klasy, narodu lub rasy), [...] afirmuje równocześnie immanencję człowieka w świecie i jego odpowiedzialność za własny los¹⁸.

Humanizm chrześcijański wychodzi z założenia, że Bóg jest źródłem istnienia każdego człowieka i jego otoczenia naturalnego. Jest jednocześnie najwyższym moralnym prawodawcą, gdyż stanowi ostateczne i niepodważalne źródło prawdy

¹⁷ Z. Narecki. *Humanizm chrześcijański*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993 s. 65.

¹⁸ S. Kowalczyk. *Humanizm chrześcijański*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. <www.penef2.republika.pl> [dostęp: 27.08.2012].

i wolności. Jest to jednak założenie *implicite*, które nie musi być wyrażane *explicitie*, gdy odbiorcy są przykładowo niewierzący albo nie są chrześcijanami. Wtedy humanizm chrześcijański nawiązuje do wrodzonych zdolności do odkrywania zasad prawa naturalnego, będącego podstawą norm postępowania moralnego każdego człowieka. Budowana jest płaszczyzna porozumienia według nakazu rozumu praktycznego: czyn dobro – unikaj zła, albo polskiego przysłowia (notabene ewangelicznego): nie czyn drugiemu, co tobie niemiłe. Zbigniew Narecki zauważa, humanizm chrześcijański

Przyjmuje zatem, że wartości religijne i dążenia transcendentne nie tylko nie są sprzeczne z jakimkolwiek humanizmem godnym tego miana, ale że czynią go pełnym i autentycznym. Dzięki chrześcijaństwu można odkryć nowe horyzonty bytu osobowego. Chrześcijaństwo zaś poszerza tę perspektywę afirmacji osoby ludzkiej wprowadzając ją w uczestnictwo w życiu Boga w Trójcy¹⁹.

Można w tym miejscu zapytać, co wynika z założeń humanizmu chrześcijańskiego dla budowania wspólnego domu na płaszczyźnie politycznej? Przede wszystkim chodzi tutaj o jego aksjologiczne fundamenty: uznanie niezbywalnej godności osoby jako istoty wolnej i rozumnej, obdarzonej wrażliwością moralną; uznanie świętości i nienaruszalności ludzkiego życia; prymatu osoby przed rzeczą, czyli uznanie wyższości osoby nad światem materii; pierwszeństwa osoby przed społeczeństwem, czyli uznanie człowieka za ostateczną i najwyższą rację istnienia społeczeństwa; centralnej roli rodziny opartej na małżeństwie; solidarności, pomocniczości i praworządności w demokracji²⁰. Parafrazując Jana Pawła II, można powiedzieć, że człowiek jest drogą społeczeństwa, nie odwrotnie, jak tego chciał komunizm, rozmywając osobę w kolektywie. Skoro człowiek ma naturalne uzdolnienia do odkrywania aksjomatów prawa naturalnego, to jednocześnie – według humanizmu chrześcijańskiego – jest zdolny do odczytania logosu w kierunku budowania poprawnego etycznie etosu. Wiąże się z tym zdolność do tworzenia w zakresie szeroko pojętej kultury: nauki, sztuki i religii. Dla chrześcijanina jest to wtedy niejako nieustanne współstwarzanie ze Stwórcą dla przywrócenia pierwotnej harmonii stworzenia. Dla niewierzącego będzie to budowanie lepszego świata dla siebie i przyszłych pokoleń.

Tak zasygnalizowane dominanty humanizmu chrześcijańskiego prowadzą do budowania autentycznego społeczeństwa, są aktualne i ważne także dla świata, Europy i Polski, targanych kryzysami nie tylko kultury. Warto w tym miejscu przypomnieć twierdzenie z kompendium nauki społecznej, które oddaje istotę społecznego wymiaru humanizmu chrześcijańskiego, ukazując jego kreatywną

¹⁹ Z. Narecki. *Humanizm chrześcijański* s. 65.

²⁰ Por. Jan Paweł II. *Udział chrześcijan w życiu politycznym Europy. Spotkanie Papieża z uczestnikami seminarium zorganizowanego przez Fundację Roberta Schumana* (7.11.2004). „L'Osservatore Romano” 2004 nr 3 s. 20-21.

i komplementarną strukturę oraz moc oddziaływania: prawdę jako fundament, rozumną wolność jako klimat, sprawiedliwość jako regułę działania i miłość, która potrafi niejako uskrzydlić wszelkie ludzkie działania społeczne. Prezentacji w praktyce tak ujmowanego humanizmu chrześcijańskiego dokonał papież Benedykt XVI w czasie swojej pielgrzymki do Wielkiej Brytanii w 2010 r. Na pytanie o inne, alternatywne propozycje systemu wartości w służbie rozwiązywania współczesnych problemów nie usłyszał żadnej odpowiedzi, nawet ze strony tych, którzy głośno protestowali na ulicach przeciw jego obecności w ojczyźnie anglikanizmu i bastionie sekularyzmu²¹.

Humanizm chrześcijański stanowi antidotum na wadliwe struktury i rozwiązania, które – jak abstrakcyjne ilustracje mostów na banknotach wspólnej waluty Euro – prowadzą znikąd donikąd, nie wróżąc nic dobrego. Humanizm chrześcijański stanowi również antidotum na humanizm ateistyczny, który w imię dobrze zawołanych ideologii buduje programy przebudowy świata, podnosząc rolę *profanum* do rangi *sacrum*²². Następuje wtedy odwrócenie hierarchii wartości, a sekularyzm staje się wrogiem prawdziwej integracji ludów i narodów. Może w dobie ledwo pokonanej pandemii koronawirusa warto odciąć się od stereotypowych animozji oraz religijnych niechęci i poddać krytycznej refleksji wszechmoc człowieka, gdyż naprawdę bardzo ważne dla nowego etosu cywilizacji zachodniej jest to, aby odnowiony humanizm się rozwijał.

3. WSKAZANIA PRZEDWYBORCZE DLA CHRZEŚCIJAN

Dla drogi w górę nie ma granicy i przed każdym to, co najwyższe, stoi otworem. Wszystkim rządzi twój wybór – mawiał rabin Nachman z Braclawia. Jesienne wybory parlamentarne (2023) i wiosenne samorządowe (2024) to także „twój, mój, nasz wybór”. Uzasadnione jest więc pytanie o istotę wyborów i ich chrześcijańsko-społeczny kontekst, zwłaszcza że klimat polityczny obfituje w skrajne opinie, sprowadzające wybory polityczne do jednoaspektowego widzenia rzeczywistości polskiej i europejskiej. W efekcie często wprowadza się – sprawdzoną w socrealizmie – zasadę naciągania rzeczywistości społecznej do założeń ideologicznych, a więc do przyjętych teorii na usługach takiej czy innej frakcji politycznej. Dochodzą do tego oderwane od rzeczywistości komunikaty z Brukseli, ukazujące mroczny obraz nurzania się eurokratów w komunizmie kulturowym.

²¹ Por. Sz. Babuchowski. *Papież podbija Wyspy*. <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2011].

²² Por. G. Weigel. *Katedra i sześcian. Europa, Stany Zjednoczone i polityka bez Boga*. Warszawa 2005 s. 51-55.

Leksykon politologii definiuje wybory polityczne i referenda jako

[...] najbardziej rozpowszechnioną formę demokracji bezpośredniej, umożliwiającą obywatelom udział w podejmowaniu wiążących decyzji²³.

Jak nietrudno zauważyć, wiążące dla katolików są tutaj szczególnie dwie zasady społecznej nauki Kościoła, a mianowicie zasada dobra wspólnego i zasada uczestnictwa, o czym była już mowa w pierwszych akapitach tego opracowania. Warto przypomnieć, że chodzi tutaj o uczestnictwo, które jest pewnego rodzaju antidotum na twory społeczne o wadliwej strukturze. Społeczeństwo uporządkowane, w którym stały postęp cywilizacyjny byłby rzeczą normalną i powszechną, potrzebuje uczestnictwa szczerego i odpowiedzialnego. Wszystko to w kierunku *bonum commune*, które rozumiemy jako

[...] sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość

– jak mówi konstytucja duszpasterska Soboru Watykańskiego II²⁴.

Implantacja na grunt polski nie powinna rodzić większych trudności. Jednak warunkiem odpowiedzialnego uczestnictwa jest posiadanie w miarę klarownych informacji dla wyrobienia sobie rzetelnej opinii. Wybory będą ważnymi wydarzeniami, gdyż chodzi o przyszłość narodu polskiego. Każda Polka i każdy Polak musi w tej kwestii wypracować własny, dojrzały pogląd i podjąć osobistą decyzję. Na kilka miesięcy przed wyborami – jak zostało to powiedziane na wstępie tych wskazań – różne środowiska opiniotwórcze wykrzywają prawdę o Polsce i Unii Europejskiej w imię założeń ideologicznych. Również emocje stawiają prawdę o Polsce i Europie w krzywym zwierciadle.

Dlatego tym bardziej potrzebna jest chrześcijańska roztropność, która w rozmaitych konkretnych sytuacjach pozwala dokonać wyboru na rzecz fundamentalnych wartości chrześcijaństwa. Na tym właśnie polega praktyka autentycznej mądrości, której Kościół domaga się w życiu społecznym od chrześcijan i od wszystkich ludzi dobrej woli

– doradza także dziś dokument o nauce społecznej Kościoła²⁵.

Żaden kraj nie może być dobrze rządzony, dopóki wszyscy jego obywatele nie będą pamiętać, że to oni są strażnikami prawa, a urzędnicy jedynie środkiem jego stosowania i niczym więcej – mawiał Mark Twain. Jak nietrudno zauważyć, wiążące dla katolików jest współuczestnictwo w życiu społecznym dla wspólnego dobra. Mówiąc inaczej, konieczne jest uczestniczenie katolików w wyborach, jak i czynny udział w strukturach parlamentarnych i samorządowych.

²³ *Słownik politologii*. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 1999 s. 494.

²⁴ KDK 74.

²⁵ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego. *Nauczanie społeczne Kościoła* s. 80-81 p. 45.

Polska jest krajem o wielkich demokratycznych tradycjach, jednak rozsądnego korzystania z nich trzeba się nieustannie uczyć. Jak zwykł mawiać Boecjusz: godność nadana niegodnym ukazuje ich rzeczywistą wartość. Pozostaje wyrazić nadzieję, że zgodnie z chrześcijańską roztropnością i mądrością wyłączone zostaną emocje, a włączone myślenie i ostatecznie zostaną dokonane trafne wybory ludzi kompetentnych i odpowiedzialnych za wspólne dobro narodu i ojczyzny, godnych najlepszych polskich tradycji państwowych.

BIBLIOGRAFIA

- Babuchowski Sz.: *Papież podbija Wyspy*. <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2011].
- Jan Paweł II: *Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*. Wrocław 2003.
- Jan Paweł II: *Encyklika Dives in misericordia*. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999 (CD).
- Jan Paweł II: *Encyklika Fides et ratio*. W: *Nauczanie Kościoła katolickiego*. Kraków 2003 (CD).
- Jan Paweł II: *Udział chrześcijan w życiu politycznym Europy. Spotkanie Papieża z uczestnikami seminarium zorganizowanego przez Fundację Roberta Schumana (7.11.2004)*. „L'Osservatore Romano” 2004 nr 3 s. 20-21.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego: *Nauczanie społeczne Kościoła*. Wrocław 1992.
- Kongregacja Nauki Wiary: *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. Watykan 2003.
- Kowalczyk S.: *Humanizm chrześcijański*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. <www.peenef2.republika.pl> [dostęp: 27.08.2012].
- Majka J.: *Postawa dialogu według Konstytucji Gaudium et spes*. „Colloquium Salutis” 1970 nr 2.
- Narecki Z.: *Humanizm chrześcijański*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993.
- Papieska Rada Iustitia et Pax: *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.
- Słownik politologii*. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 1999.
- Sobański R.: *Polityczne implikacje niepolitycznego orędzia Ewangelii*. W: *Modernizacja i wiara. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*. Red. T. Pieronek, J. Kowalczyk, D. Hübner. Gliwice 2002.
- Sobór Watykański II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. W: *Lex Polonica. Kodeks prawa kanonicznego i dokumenty Soboru Watykańskiego II*. Warszawa 1999 (CD).
- Tischner J.: *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków 1993.
- Weigel G.: *Katedra i sześcian. Europa, Stany Zjednoczone i polityka bez Boga*. Warszawa 2005.

Streszczenie: Mówi się, że w polityce nie ma rzeczy czarnych i białych... Wszystkie są szare. Na tę polityczną szarość skazany jest humanizm chrześcijański. Jest on immanentnie wpisany w humanizm ogólnoludzki na bazie etycznych imperatywów prawa naturalnego. Zachowuje przy tym własną

chrześcijańską specyfikę, której wykładnia znajduje się w nauce społecznej Kościoła katolickiego. Zaangażowanie polityczne katolików stanowi integralną część owego humanizmu, definiując politykę jako roztropną troskę o dobro wspólne. Chrześcijanin nie może dyspensować się od udziału w szeroko rozumianej polityce, jako różnego rodzaju działalności, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra. Imperatyw takiego zaangażowania politycznego jest mocno osadzony w zasadach społecznych, definiowanych przez katolicką naukę społeczną na gruncie aksjologii chrześcijańskiej. Obywatelska aktywność wyborcza chrześcijan jawi się ostatecznie jako weryfikacja interio-ryzacji zasad społecznych z jednej strony i postaw politycznych z drugiej, wzmacniając lub osłabiając logotwórczy dynamizm humanizmu chrześcijańskiego w przestrzeni społeczno-politycznej.

Słowa kluczowe: kampania wyborcza, polityka, wybory, działalność polityczna, aksjologia, tożsamość chrześcijańska, zasady społeczne, nauka społeczna, dobro wspólne.